

Sygn. akt V KO 59/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia 2013 r.

w sprawie A. P. i M. T.

oskarżonych z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w G. z dnia 16 maja 2013 r.,

w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

**p o s t a n o w i ł**  
**wniosku nie uwzględnić.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. reagując na wniosek oskarżonych A. P. i M. T. złożony na rozprawie w dniu 16 maja 2013 r., wskazanym postanowieniem na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy tych oskarżonych do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu swojego wniosku Sąd Rejonowy podkreślił, że w trakcie postępowania jurysdykcyjnego oskarżeni zarzucili prokuratorom Prokuratury Rejonowej w G., sędziom Sądu Rejonowego w G. i prezesowi tegoż Sądu współdziałanie wbrew przepisom prawa w ramach funkcjonującej zmywy lokalnych organów wymiaru sprawiedliwości, polegające na przekroczeniu przez nich uprawnień, fałszowaniu dokumentów, matactwie

procesowym i stronniczości w rozpoznawaniu sprawy oskarżonych. W konsekwencji przyjął, że z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, które w tym wypadku warunkowane jest potrzebą wykluczenia obawy oskarżonych o bezstronność Sądu Rejonowego w G., dyspozycja art. 37 k.p.k. uzasadnia przekazanie ich sprawy innemu sądowi równorzędnemu, mającemu siedzibę poza okręgiem poznańskim, celem uniknięcia kolejnych zarzutów ze strony A. P. i M. T.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w G. nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy przypomnieć, że korzystanie z właściwości delegacyjnej w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić wyjątkowo, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) w sytuacji, gdy zostanie wykazane przez sąd inicjujący to postępowanie, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga takiego postąpienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., III KO 102/12, LEX nr 1231575). Przesłanki tej w analizowanym przypadku wnioskujący Sąd nie wykazał, błędnie przyjmując, że w pojęciu „dobro wymiaru sprawiedliwości” użytym w dyspozycji art. 37 k.p.k., mieści się również potrzeba wykluczenia subiektywnego odczucia oskarżonych o stronniczość sędziów orzekających w sądzie właściwym miejscowo oraz uniknięcia kolejnych skarg w tym zakresie. Oskarżony dysponuje przecież uprawnieniem przewidzianym w art. 41 k.p.k. służącym do rozstrzygnięcia tego rodzaju sytuacji. Art. 37 k.p.k. dotyczący właściwości delegacyjnej, który znajduje zastosowanie tylko w przypadku braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz stwierdzeniu, że tylko przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (zob. postanowienie SN z dnia 7 kwietnia 1999 r., IV KO 24/99, Prok.i Pr.-wkł. 2000/3/6). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że podważanie autorytetu konkretnego sądu, pomawianie jego sędziów lub uwłaczanie ich godności, nie może skutkować zmianą właściwości miejscowej (por. postanowienia SN : z dnia 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, nr 1-2, poz. 6; z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, LEX nr 577213; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10, LEX nr 610175, z dnia 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12, LEX nr 1231606, z dnia 29 stycznia 2013 r., V KO 78/12, LEX nr 1277828). Przyjęcie przeciwnego poglądu doprowadziłoby do

nadmiernego wykorzystywania instytucji wynikającej z art. 37 k.p.k., ponieważ mogłoby powodować sytuacje, w których strona postępowania dążąc do zakłócenia jego prawidłowego toku mogłaby insynuować nieprzychylność lub niekompetencji sędziów orzekających w jej sprawie i kierować w tym zakresie liczne skargi, uzyskując w ten sposób zmianę właściwości miejscowej, co z pewnością podważałoby zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Odnosząc te rozważania do sprawy niniejszej trzeba stwierdzić, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby Sąd Rejonowy w G. podjął bardziej stanowcze działania zmierzające do sprawnego i wnikliwego rozpoznania sprawy oskarżonych, co z pewnością przyczyni się do kształtowania pozytywnego wizerunku tegoż Sądu.

Dlatego też Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.